



Nr. 73.

Przedpłata w Poznaniu
kwartalnie 1 markę,
w odnowieniu 20 fen.
WIELKOPOLANIN w ogł.

Poznań, środa 31 marca 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen.
REKOPISOW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkop.

ul. Giełki Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Czas zapisywać „Wielkopolanina“. „Wielkopolanin“ kosztuje **1 mk. kwartalnie.**

„Wielkopolanina“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Hauptbuch 2-te Abth.) pod nr. t. 119.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko domowe“ wraz z „Pasiecznikiem“ i prowadzi „Obronę prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Do wyborców w powiecie Świeckim.

Wybory do parlamentu niemieckiego nastąpią dziś w środę dnia 31 marca, w czasie od godziny 10 przed poł., do 6 godziny wieczorem. Kandydatem naszym, przez komitet prowincjonalny potwierdzonym jest pan Julian Sass-Jaworski z Lipienek.

Na kartkach winno być napisane:

**Julian von Sass-Jaworski,
Lippinken.**

kartki powinny być oddawane, złożone i czyste. Zwycięzimy tylko wtedy, gdy wszyscy staną.

W sprawie spółek melioracyjnych.

Wniosek Koła polskiego, który wczoraj podaliśmy, jest wielkiej wagi.

Przyjęcie jego podniesie nie tylko powagę Koła polskiego, ale znacznie może wpłynąć na ułatwienie w zaprowadzeniu melioracji w gospodarstwie. Ma więc wniosek ten wielkie znaczenie ekonomiczne. Dla lepszego zrozumienia podamy go w całości, gdy wyjdzie z druku.

Autorem tego projektu, jest obecny dyrektor „Spółki melioracyjnej“, pan Karol Motty opracował go i wniósł prezes Koła polskiego pan radzca Motty. Spodziewać się należy, że na dyskusję nad wnioskiem wyjaśnią go nam należycie, nie od rzeczy jednak będzie, już dziś ważniejsze w nim zawarte myśli objaśnić.

Według obecnych ustaw obowiązujących dla spółek melioracyjnych — a więc dla Towarzystw, zajmujących się meliorowaniem łąk, drenowaniem i wszystkimi tego rodzaju ulepszeniami, istnieje ułatwienie, iż fundusze zużyte na melioracje mogą być umieszczone na hipotece w formie renty i mają pierwszeństwo przed sumami innych wierzycieli.

Tym sposobem ułatwił ustawodawca zaprowadzenie melioracji nawet dla wysoko hipotecznie obciążonych majątków. Przywilej ten, nadany spółkom melioracyjnym, zdaje się pozornie krzywdzić wierzycieli tych, którzy przed zaciągnięciem pożyczki na cele melioracyjne, powierzyli swe pieniądze obywatelowi ziemskiemu. Tymczasem tak nie jest — ponieważ fundusze zużyte na melioracje, nie są dla tego nowym dla majątku ciężarem, ponieważ melioracja zaprowadzona w majątku podnosi go w przybliżeniu o wartość zużytych

na meliorację funduszy. Również dogodnym jest spłacanie tej pożyczki w formie renty.

Z przywilejów tych mogły atoli korzystać tylko spółki, pojedynczy właściciele byli od nich wykluczeni.

Wnioskodawca poznał, że przeprowadzenie melioracji w formie spółkowej, jest utrudnieniem tychże — wie bowiem z doświadczenia, ile to korowodów sprawia założenie spółki. Że zaś z przywilejów przysługujących spółce pojedynczy właściciel korzystać nie mógł, więc droga do zaprowadzenia melioracji dla pojedynczych właścicieli wysoko obciążonych majątków była zamknięta. — Objaśnimy rzecz tę na przykładzie. Pan X. ma majątek hipotecznie tak wysoko obciążony, że już nikt za zwykłym procentem pieniędzy udzielić mu nie chce, tymczasem był jego zależy od zaprowadzenia drenów w majątku. Na tę meliorację potrzebuje n. p. 30,000 mk. Pan X. wie, iż gdyby mu się udało założyć spółkę drenarską — zyskałby tę sumę na cel powyższy — z funduszy publicznych. Lecz okolica, w której mieszka, nie nadaje się do założenia spółki — musi więc odstąpić od myśli zaprowadzenia melioracji do dalszego istnienia mu potrzebnej. Przeciśnięty takimi okolicznościami, bierze potrzebną sumę albo na weksle, albo nie melioruje wcale. W jednym i drugim razie skutek będzie równy — nastąpi upadek.

Gdyby właściciel miał przywilej umieszczenia potrzebnej na melioracje sumy, tuż po landzafacie i spłacania tej sumy w formie renty, która też umarza w pewnym przeciągu lat dług zaciągnięty, byłby się może mógł przy majątku utrzymać.

Otóż do tego to celu zmierza wniosek podany przez Koło polskie.

Wierzyciele nie tracą nic wobec przywileju nadanego według powyższego wniosku pojedynczemu właścicielowi, ponieważ właściciele złączeni w spółce melioracyjnej, nie odpowiadają inaczej za sumy zaciągnięte na melioracje, jak właściciele pojedynczy — to jest każdy spółkowy odpowiada tylko za siebie — a nie za innych członków spółki.

Jeżeli zatem czynią wierzyciele pewne ustępstwo obywatelom złączonym w spółki melioracyjne, ustępując pierwszeństwa rencie, którą obywatele płacą za fundusze udzielone i zużyte na melioracje, to tak samo mogą to zrobić wobec pojedynczych właścicieli — pewność jest w obydwóch razach na równych opartą warunkach.

W projekcie pana Karola Mottego zamieszczone są prócz tego bliższe określenia, w jakich warunkach i kiedy można nadać pojedynczemu właścicielowi przywileje przysługujące dotąd tylko spółkom.

Tyle zdawało się nam potrzebne powiedzieć dla wyjaśnienia ważności podanego wniosku. Nie mieliśmy projektu pana Mottego pod ręką, dla tego nie wszystkie może zalety ustawy są ściśle skreślone. Jutro go jednak podamy.

O to też tymczasem nie idzie; chodziło nam głównie o wyjaśnienie myśli zasadniczej projektu.

Myśl ta brzmi: Przelanie przywilejów przysługujących spółkom

melioracyjnym także na pojedynczych właścicieli.

Od czasu istnienia Koła polskiego w sejmie pruskim, pierwszy raz zdarza się to, że jeden z członków Koła oddał pod obrady sejmku projekt do prawa, mającego obowiązywać całą monarchią.

Oprócz członków Koła projekt uzyskał przez podpisy reprezentantów poparcie wszystkich frakcji sejmowych, z jedynym wyjątkiem stronnictwa narodowo-liberalnego (national-liberal), które — po naradach nad projektem — poparcia odmówiło.

Zaprowadzenie dyet

dla posłów do parlamentu, uchwalił parlament po raz dziewiąty i to 179 głosami przeciwko 49. Wiadomo czytelnikom, że posłowie do sejmku pruskiego, biorą dyety czyli wynagrodzenie pieniężne za pobyt swój w Berlinie. Posłowie zaś do parlamentu niemieckiego, nie pobierają żadnego wynagrodzenia, mają tylko przywilej wolnej jazdy na kolejach z domu do parlamentu i odwrotnie.

Pomimo tylokrotnie wyrażonych i przyjętych w tej sprawie uchwał, rada rzeszy odrzucała stale życzenie większości parlamentu. Mniejszość parlamentu przeciwna udzielaniu wynagrodzenia dla posłów do parlamentu — uzasadniała swoją opozycją tem, iż uważa wynagradzanie posłów do parlamentu, jako sprzeciwiające się duchowi konstytucji — jako łamanie konstytucji. Zapatrywania takie są mylne — w konstytucji wolno zaprowadzać zmiany na drodze wniosków uzasadnionych i dostatecznie popartych. Są pewne zasadnicze artykuły konstytucji, których zmiana, chociaż nawet na drodze legalnej dokonana, jest niebezpieczną — mówimy tu o prawach ogólnie państwowych, regulujących stosunek obywatelstwa do państwa i odwrotnie — ale do takich zagadnień nie należy stanowczo wynagradzanie posłów parlamentarnych, lubo w konstytucji napisano, że urząd ten mają spełniać bezpłatnie.

Wnioskodawcom nie chodzi o nic więcej tylko o ułatwienie posłom do parlamentu pobytu w Berlinie, który przecież naraża na znaczne wydatki i koszty.

Dotąd nie wiadomo, jak się rada rzeszy związkowej zapatruje na całą sprawę — być może, iż i w tym razie uchwałę parlamentu odrzuci. —

Dla dozorów szkolnych.

Z Leszczyńskiego, 26 marca. Lubo dozory szkolne w skutek nowoczesnego ustawodawstwa, datującego się od ery Falka, dużo praw dawniejszych utraciły, przecież pozostawiono im jakieś okruciny, z których korzystać winny, gdzie chodzi o dobro Kościoła i szkoły. O jednym z takich praw mam zamiar wspomnieć niniejszem, o którym dozory szkół wyznaniowych niejednokrotnie zapominają.

Mamy jeszcze dzięki Bogu niemało szkół ludowych czysto katolickich, przy których wolno instalować nauczycieli również tylko katolickich. Gdzie w bliskości nie ma szkoły protestanckiej,

tam protestanci, mieszkający w obrębie gminy katolickiej, często domagają się od katolickiego dozoru szkolnego, aby ich dzieci przyjęto do szkoły katolickiej. Nasi dobrodusznicy członkowie dozoru szkolnych zwykle też na taką prośbę się zgadzają, radzi, że kasa szkolna kilka lub kilkanaście marek zyska, że więc podatek szkolny nieco się obniży. Nie pamiętają atoli niebaczni, że podobnymi ustępstwami przygotowują grunt do tego, że szkoła zwolna straci charakter katolicki. Gdy się bowiem okaże potrzeba powołania drugiego nauczyciela, rejcencya ze względu na garstkę dzieci protestanckich przyśle na tę posadę nauczyciela protestanta, no — i rzecz skończona — szkoła została symultanną — czyli co na jedno wychodzi, bezwyznaniową. Donosiły właśnie nie dawno temu pisma nasze o podobnym zdarzeniu we wsi Świerczynie w tutejszym powiecie. A ileż takich przykładów możnaby naliczyć w naszym Księstwie, gdzie li tylko przez niedopatrzenie się dozorów, szkoły katolickie zamieniono na symultanne?

Trzeba tedy mieć baczne oko na wszystko, mianowicie zaś ci, których dobro szkoły katolickiej najbardziej obchodzić winno, to jest duchowni, jeśli sami nie są członkami dozorów szkolnych, niechaj przestrzegają dozór, by nie przyjmowano do szkoły katolickiej dzieci innych wyznań, aby im tego nie przyszło żałować po niewczasie. (Kuryer Pozn.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W sobotę zajmowała się Izba sejmowa pruskiego między innymi sprawami, także etatem komisji kolonizacyjnej, który postawiono pod obrady w połączeniu z memoryałem i z wnioskiem Koła polskiego, żądającym zniesienia ustawy kolonizacyjnej. Wygłosili znakomite mowy posłowie p. radzca sądu i prezes Koła polskiego Moty, p. dr. Mizerski i pan poseł Józef Głębocki. Postaramy się ile miejsca pozwoli na podanie ich. Mimo dzielnej obrony etat przyjęto.

W parlamencie rozpoczęto dnia 29 go marca dyskusję nad interpelacją Koła Polskiego co do rozwiązywania zebrań przedwyborczych w świeckim. Kanclerz rzeszy oświadczył, iż nie ma powodu mieszać się do rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych. Dalszą dyskusję odłożono do dnia następnego.

Sprawy wschodnie. Z Kanei piszą pod dniem 29 marca: Okręty mocarstw bombardowały w ubiegły piątek pozycje powstańców kreteńskich (o czem już donosiliśmy) — skutkiem tego padło wielu powstańców. Ambasadorowie mocarstw czynią rządowi greckiemu przyrzeczenia, iż po wycofaniu greckich wojsk z Krety, ustąpią także wojska tureckie. Następnie mają ambasadorowie obradować, jaki rodzaj samorządu dać Krecie. — Powstańcy nie myślą o przyjęciu samorządu z rąk mocarstw i stale pragną połączenia z Grecją.

Z Ziemi Polskich. Z Warszawy piszą do „Dz. Pozn.“, z bardzo dobrego źródła, następującą wiadomość: „Niewątpliwie pomiędzy waszą dzielnicą, a mieszkańcami tutejszymi istnieje ob-

szerna korespondencya listowna. Otóż byłoby dobrze, gdybyście przestrzegali waszych czytelników, aby w korespondencyi swojej byli ostrożni, nie konieczni w wyrażaniu poglądów swoich, ale we wszystkim, co może skompromitować osobistości. Cała bowiem korespondencya listowna, przybywająca z zagranicy, przechodzi na pocztę przez ścisłą kontrolę i każdy list, cokolwiek podejrzany, bywa otwierany i czytany. Ponieważ zaś otwieranie to praktykuje się na wielką skalę, więc ostrożność nie zawadzi. Nie potrzebuje dodawać, że to otwieranie listów nie jest wymysłem obecnych nowych u nas rządów, lecz polega na rozporządzeniach władzy centralnej w Petersburgu, gdzie obecnie cenzura bywa ostrzejszą niż dawniej.“ Zinać wiadomo nam, że obostrzenie to zaprowadzone zostało z powodu różnych „odezw“ w rodzaju „Od Matek Polek“ itp., przemycanych pocztą do Królestwa z zagranicy.

Austria. Wiedeń, dnia 27 marca rb. Na dzisiejszem pierwszym posiedzeniu Izby poselskiej byli prawie wszyscy posłowie obecni; galerye i łóże były przepełnione publicznością. Gabinet na czele hr. Badeniego, powitali liczni posłowie. Prezydent ministrów hr. Badeni oświadczył, iż jest upoważniony przez cesarza do powołania na prezydenta najstarszego wiekiem posła i zaprosił Proskowetza, aby złożył przyrzeczenie poselskie, a następnie objął przewodnictwo i ukonstytuował Izbę. Proskowetz zabrał głos i wyraził życzenie, aby Izba dokonała szczęśliwie rozwiązywania wszystkich wielkich zadań ekonomicznych, na korzyść ukochannej ojczyzny, a ku szczęściu wszystkich obywateli bez wyjątku. Prezydent wzywał posłów do jednności. Następnie składali posłowie przyrzeczenie poselskie. Po zawiadomieniu Izby, iż 29 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Rady państwa przez cesarza, zamknięto posiedzenie. Przyszłe posiedzenie na wtorek.

Francya. Komisya izby poselskiej postanowiła dać sądom pozwolenie do aresztowania posłów obwinionych o współudział w oszustwach państwowych.

Arton poczynił ważne zeznania. Według nich miał brać znaczne kubany były minister handlu a później nawet prezes ministrów Rouvier — dalej miał brać kubany p. Burdeau, człowiek wielce szanowany. Gdy p. Burdeau umarł, pogrzebano go na koszt rządu, chcąc mu tem dać dowód, jak wysoko ceniono jego zasługi.

Włochy. Na granicy francuskiej aresztowano oficera włoskiej kawalerii posadzając go o śpiegostwo.

Sprawozdanie Banku Spółek Zarobkowych.

Rozwój czynności naszego Banku przedstawiony w zestawieniu bilansowym z końca 1896 r., oraz w rachunku Zysków i Strat został zrewidowany przez Komisję rewizyjną i kredytową, wydelegowaną na ten cel, z łona Rady Nadzorczej, składającej się z pp. Stefana Cegielskiego, mecenasa i notaryusza Jana Głębockiego, ks. radcy Koteckiego i p. Mikołaja Bogulińskiego, dyrektora Spółki z Środy.

Rewizja bilansu, inwentarzy i wszelkich ksiąg handlowych, ocenienie wszystkich weksli tak tych, które się w portfelu znajdowały, jako i tych, które jako zredyskontowane były w obiegu, dalej rewizja rachunków bieżących poszczególnych klientów, oraz podkładek da-

nych przez poszczególnych interesentów Bankowi na pewność pożyczek lombardowych, dokonała Komisja rewizyjna na 8 posiedzeniach i to dnia 5, 8, 9, 11, 12, 13, 17 i 20 marca. Każde posiedzenie trwało od czterech do pięciu godzin. Przez tego rewidował ks. Kurator inwentarze, weksle, księgi handlowe i konta tak Spółek, jak osób prywatnych dnia 11 marca. Tegoż samego dnia wziął ks. Kurator nadto udział w posiedzeniu Komisji rewizyjnej.

Rada Nadzorcza potwierdziła bilans i rachunek Zysków i Strat na posiedzeniu plenarnem, które się odbyło dnia 15 marca.

W ciągu roku 1896 odbyła Komisja kredytowa i rewizyjna, w skład której wchodził oprócz powyżej wyszczególnionych członków Rady pan Fr. Andrzejewski, 16 posiedzeń, na których badała wnioski o udzielenie znaczniejszych pożyczek i rewidowała księgi bankowe. Na tychże posiedzeniach referował dyrektor Banku o wszelkich znaczniejszych pożyczkach nowo udzielonych Ks. szambelan Wawrzyniak rewidował jako Kurator Banku księgi bankowe dnia 3 marca i 18 grudnia.

Komisja gospodarcza, składająca się z pp. Braunka, Bogulińskiego i hr. Szoldrskiego, wizytowała Czarnotki w ciągu 1886 roku dwa razy i to dnia 23 marca i 10 lipca.

Rada Nadzorcza składająca się z pp. posła szambelana Stefana Cegielskiego jako prezesa, mecenas a notaryusza Jana Głębockiego jako wiceprezesa, ks. radcy Koteckiego, kapelana Kawalerów maltańskich i proboszcza św. Jankiego, jako sekretarza, dalej z pp. Franciszka Andrzejewskiego z Poznania, dyrektora Spółki w Środzie Mikołaja Bogulińskiego, Tadeusza Braunka z Zielnika, posła do parlamentu dr. Rzepnikowskiego, dyrektora Spółki w Lubawie i hr. Jana Szoldrskiego z Złotowa odbyła trzy plenarne posiedzenia dnia 24 marca 1896, 31 grudnia, na których to posiedzeniach brał udział ks. szambelan Wawrzyniak jako Kurator Banku.

W skład mi Patronatu Spółek Zarobkowych są pp. ks. radca Kotecki i dr. Rzepnikowski.

W miejsce delegata, opróżnione przez śmierć s. p. Stanisława Orłowskiego, przedstawił Patronat do zatwierdzenia przez Walne Zebranie p. dr. Karchowskiego, dyrektora Spółki z Książa.

Z kolei starszeństwa występują w bieżącym roku z Rady Nadzorczej pp. Stefan Cegielski i hr. Jan Szoldrski. Pan Franciszek Andrzejewski wystąpił w ciągu r. b. z Rady Nadzorczej. W miejsce pana Franciszka Andrzejewskiego należy wybrać nowego członka Rady na rok jeden.

W skład [personelu bankowego wchodzi pp. Józef Thiel jako syndyk bankowy, Józef Kuźaj jako buchalter, Władysław Tomaszewski jako skarbnik, Franciszek Rynarzewski jako sekretarz i kontroler, Roman Marczyński jako korespondent, Franciszek Boettcher i Wojciech Preibisz jako asystenci skarbnika, Maryan Sulczyński i Edward Dobrogojski jako asystenci buchaltery.

Panowie Kuźaj i Tomaszewski mają udzieloną prokurę zbiorową.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Rada Nadzorcza.

St. Cegielski.

Kurator.

Ks. Wawrzyniak.

Obrót ogólny wynosił w roku 1896 90,686,527.78 marek, tenże w roku 1895 wynosił 80,638,140.43 mk., w roku 1896 powiększył się o 10,048,387.35 marek.

Kapitał obrotowy wynosił w r. 1895 11,513,989.16 mk., tenże w r. 1896 wynosił 10,603,503.42 mk., w r. 1896 zmniejszył się o 910,485.74 mk.

Kapitał zakładowy: I emisja składa się z 200 akcji à 200 mk., czyli z 40,000 mk., II emisja składa się z 2300 akcji à 200 mk., czyli 460,000 mk.; razem z 2500 akcji à 200 mk., czyli 500,000 mk.

Akcyonaryuszami naszymi są obok osób prywatnych następujące Spółki: Bobowo, Borek, Brodowo, Brusy, Buk, Bytom, Chełmce, Chełmno Bank, Chełmno Tow. pożyczkowe, Chełmża, Czarnków, Dolsk, Drzemno, Gębice, Gniezno, Gniezno K. p., Gniezno „Ul“, Golańcz, Golub, Górzno, Gostyń, Grodzisk, Grudziądz, Inowrocław, Jaraczew, Jarocin, Jerzyce, Kamieniec, Keynia, Kobylin, Koronowo, Kościan, Kostrzyn, Koźmin, Kórnik, Krobica, Krotoszyn, Krzywiń, Liszewo, Lubasz, Lubawa,

3 Konkury Kalasia Piętki.

Humoreska przez A. H.

Redakcyja zaś dowiedziawszy się, że Kalas uczył się w składzie obcoplemieńca, poradziła mu otworzenie składu żelaza w mieście rodzinnem, polecając go ziomkom. Kalas poszedł za radą „Wielkopolanina“ i założył naprzeciw dawnego swego pryncypała skład, po drugiej stronie rynku. Sprowadził miejscowego malarza — i już w dniu otwarcia składu zabłysnął na niebieskim tle żółtymi literami napis:

Kalasanty Piętek,
Skład żelaza i alfenidy, sprzętów rolniczych (zaślepca firmy Cegielskiego, słynnej ze znakomitych pługów i innych narzędzi i maszyn rolnych) i wszelkich sprzętów kuchennych i domowych. —

Pierwsza pojawiła się w składzie pani Ładnicka. Zamówiła nowy garnitur noży i widelców i malutki, misterny samowarek — oczywiście wszystko w najlepszym gatunku.

— Szczęść Boże, mój drogi panie! Bądź pan łaskaw zapisać mi tę drobnostkę na rachunek — panie Kalasany! — Żegnam pana!

— Dziękuję, dziękuję pokornie!

Kalas zapisał do książki wybrane towary obliczając je o 2 marki niżej ceny zakupu — ofiarę tę mógł tem śmieiej zrobić, ponieważ wydelikacowany jego kupiecki rozum mówił mu wyraźnie, że o zapłatę będzie musiał pisać na Berdyczów, co żadnego skutku nie wyrze, bo pani Ładnicka ani myślała o przeprowadzce do tego słynnego miasta wszystkich niewypłacalnych.

Na szczęście nie wszyscy klienci byli tacy; interes szedł gładko i rozwijał się zdrowo. Po pewnym czasie wszedł Kalas wystrojony we frak z białym krawatem okalającym piękny błyszczący kołnierzyk za 50 fenygów sztuka — do jadalni pani Ładnickiej i prosił ją o chwilę rozmowy. Życzeniu temu nie mogła odmówić mama Ładnicka, tem bardziej, że demysłała się, iż młodzian nie przybywał upominać się o pieniądze za towary, lecz aby prosić o rękę Mani. Bystrość pani Ładnickiej nie zawiodła, Kalas bowiem istotnie zapytał, czy pani Ładnicka nie chciałaby powierzyć szczęścia swej córki jego ręką. Handel żelazem daje pewne utrzymanie — a miłość jego gotowa nawet żelazo stopić.

Lecz serce Mani musiało być chyba ze stali besmeryzowanej, gdyż nie pozwoliło się stopić jego miłością, natomiast zapewniła go panna o swym niezmiennym szacunku i o prawdziwej przyjaźni, lubo to wyznać mu musi, iż nie ma najmniejszej ochoty wyjścia za niego.

Przygnębiony, ocierając oczy chustką batystową z podkowi, wybiegł Kalas do przedpokoju i na sień, lecz w tem ujrzał w kuchni pana sekretarza sądu kucharkę wyciskającą z malin sok, z takim przejęciem, że od natężenia kąty ust aż pod uszy nieomal podchodziły.

Szybko otarł oczy i powiedział do sylfidy kuchennej:

— Panienska niechaj raczy kłaniać się pani od uniżonego sługi Kalasatego Piętki i przypomnieć, że do składu nadeszły właśnie znakomite saganki, które bardzo się nadają do gotowania soków, smażenia konserw i tak dalej, zarezczęm, że kto go-

tuje w tych sagankach oszczędza na cukrze a owoc i sok zatrzymuje w nich, jak w żadnych innych aromat... O Boże! Cóż za straszny cios mię spotkał...

Czas uchodził szybko — ceny na zboże spadły, panowie obywatele nie mogli już płacić tak wysokiego wynagrodzenia jak dawniej za dzieci oddane na stancję. Coraz trudniej przychodziło pani Ładnickiej wyżyć ze szczupłych dochodów. Młodzież miejska t. n. czytała chętnie z Manią, zalecała się — biegała z nią na pobliskim jeziorze na łyżwach, ale lubo odważała się bujać z nią po śliskim lustrze jeziora — a nawet robiła latem wycieczki łodzią — to statku małżeńського nikt wspólnie z nią nie odważył się sterować. Nie — o tem żaden z tych potworów nie myślał.

Zato skład Kalasia rozwijał się coraz lepiej; cała okolica brała tylko u niego, a firma Cegielskiego powierzyła mu nawet sprzedaż parówek i młókarń, z których on wymłacał piękną prowizję. Ile razy otworzył do kasy, aby zmienić tyśiącmarkówkę obywatelowi, który potrzebował drobnych na wypłatę, tyle razy brzęczało ponętne zwodnicze złoto w szufladzie, a komisya szacunkowa, która ma nadzwyczaj na dźwięk ten czułe nerwy, rok rocznie śrubowała go w podatki. Wszyscy obywatele, którzy mieli córki dorastające lub dorosłe kłaniali mu się uprzejmie, gdy się ukazał we drzwiach sklepu i mówili:

— Wstąp pan dzisiaj do nas, panie Kalasany — żona już oddawna mówiła mi, żeby pan przyprowadził na herbatę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Miejska Górka, Miłosław, Mixtat, Mogilno, Murowana Goślina, Nowemiasto n.D., Osieczna, Ostrów, Ostrzeszów, Pakość, Pierzchowice Bank Ludowy, Pleszew, Poznań Bank, Poznań Spółka Melioracyjna, Poznań Spółka rolników, Pogorzela, Poniec, Przecław, Pszczew, Raszków, Rogowo, Rogoźno, Siemiec, Ślwiec, Śrem Bank Ludowy, Środa, Strzelno Bank Ludowy, Szamotuły, Toruń, Trzemeszno, Ujście, Wągrowiec, Witkowo, Wronki, Września, Książ, Zaniemyśl, Zbąszyń, Żerków i Żnin. Spółek przypada na W. Ks. Poznańskie 64, na Prusy Zachodnie 16, a na Górny Śląsk 1, razem 81 Spółek.

Ogólna suma depozytów, cdn. kapitałów na rachunku bieżącym na 2423 kontach wynosiła 3,358,185.67 m., podczas gdy na początku roku mieliśmy na 2051 kontach 3,145,973.88 m., w ciągu roku powiększyła się liczba kont, odn. kapitału na rach. bież. o 372 kont, a suma depozytów o 212,211.79 mk.

Rachunek Czarnotek. Posiadłość nasza Czarnotek była w dniu 31 grudnia obniżona 442,600.09 mk. Rachunek pożyczki landsztaftowej wynosił 221,300.00 mk.

Rachunek nieruchomości przy Wilhelmskiej ul. Koszta nabycia nieruchomości wynosiły przy końcu r. 1897 m. 186,916.10. Rachunek hipotek zał. wynosił m. 58,900.00. Gotówką zapłacono m. 128,016.10.

Rachunek admin. nieruchomości przy Wilhelmskiej ulicy. Za komorne z kamienicy wpłynęło w ciągu roku 1896 mk. 9,137.55. Po opłaceniu procentów i innych wydatków w ilości mk. 4,389.97. Odłożono do rachunku zysków i strat m. 4,748.58.

Zysk na sprzedanych efektach wynosi m. 10,321.19.

Z czystego zysku, wynoszącego mk. 47,459.89, przechodzi w myśl § 43 i 50 ustaw: Do rachunku funduszu rezerwowego 5 proc.: 2,375.00 mk. Rada nadzorcza proponuje, aby z reszty wynoszącej m. 45,084.89 przekazało walne zebranie. Do rach. dywidendy 4 proc.: mk. 20,000.00. Do rachunku dywidendy 2 proc. superdywidendy: 10,000.00 mk. Do rach. tantiemy: 10,000.00 m. Do rach. funduszu rezerwowego: 5,084.89 mk.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 30 marca.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku

* Teatr polski w Poznaniu. Dziś we wtorek: „Hanusia” Hauptmanna; „Dzisiejsi”, komedia w 1 akcie M. Gawalewicz. — Benefis p. Biernackiej. — Sztuka, którą p. Biernacka obrała na swój benefis, jest tak przejmującą i widzenia godną, że należy koniecznie być w teatrze.

W środę: Koncert p. J. Mierzińskiej. W czwartek: „W walce z życiem”, sztuka w 4 aktach przeł. Dymitra. — Benefis panny Antoniny Ogłńskiej.

* Na „Chleb św. Antoniego” nadesłali: Józefa Szymczak z Poznania 1 mk., Jadwiga Wozicka z Poznania 1,50 mk., M. P. z Zaniemyśla 2 mk., Marcin Musiałski z Sawicy 3 mk.

* Na kościół w Jerzycach nadesłał p. Marcin Musiałski z Sawicy 1 mk.

* Na kościół w Atzendorfie nadesłał p. Marcin Musiałski z Sawicy 2 mk.

* Na kościół w Alwerni nadesłał p. Marcin Musiałski z Sawicy 2 mk.

* Do funduszu stałych kolonii wakacyjnych wpłynęło od: Jaraczewskiego z Sobieju 100 mk., hr. Łąckiego z Pakosławia 100 mk., z ks. Czartoryskich hrabiny Działyskiej z Gołuchowa 10 mk.

* Poznań. Na ulicy Wrocławskiej popsuł się w kilku miejscach pokład asfaltowy przy szynach, tam gdzie konie ciągnące wagony kolei konnej bezustannie uderzają oń kopytami. Gdy wagony sła elektryczną w ruch wprawiane zaczęły kursować, nie będzie potrzeba tak częstej naprawy. — W jednym z hoteli poznańskich otrut się przybyły z Wrocławia podróżny nazwiskiem Himmel. Zachorował na influencję i zażył silnej dozy morfinu. — Szafner kolei kornej Otworowski wypadł nieszczęśliwie z wagonu tramwajowego, dostawszy się nogą w koło tak silnie się zranił, że trzeba go było zawieźć do lazaretu. — U kupca Eisenstaedta przy ulicy Nowej uwieźla policja 8 sprzedawczek, które kradły rozmaite towary ze skład. — Skutkiem ciągłych deszczów urosła woda we Warcie o tyle, że załaza znów w jednym miejscu tamę Berdychowską.

* Poznań. Sąd karny skazał fabrykantów cygaret Wilh. Körnera, Wolffa Cohna i Bernh. Feingolda z Poznania; pierwszych dwóch na karę pieniężną po 100 m. rek, a Feingolda na 150 msrek za to, że naśladowali opakowanie i znaczki ochronne cygaret drezdeńskich Sulima, a szczególnie ulubionych pod oznaczeniem: „Ture fort petits canons”. Prócz tej kary pieniężnej skazano ich na wynagrodzenie firmie „Sulima” za straty przez ich oszustwo powstałe.

* Poznań. Kojniarz frutrzany panny Siddy Friedmanówny złowili rybacy we Warcie pod Obornikami i oddali rodzicom. Ciało panny jednakże nie znaleziono (wiadomość o znalezieniu okazała się mylną) i jest prawdopodobne, że wyjechała z narzeczonym daleko za granicę, z powodu, że rodzice, żydzi, nie chcieli jej pozwolić wyjść za mąż za chrześcijanina protestanta, w którym się zakochała.

* Poznań. W powiecie poznańskim zachodnim od 4 maja do 1 czerwca urzędnik pomiarowy odbywał będzie rewizję wag, miar i naczyń u wszystkich handlarzy i kupców. — rewizorem mięsa na osady Złotkowi i Złotniki zamianowany nauczyciel pan Dalchau w Złotkowie.

* Poznań. W Zwierzynie nakazała Dyrekcja przygotować wszystko odpowiednie, by z nadchodzącą wiosną wszelkie zwierzęta i ptaki mogły opuścić zimowe schronienia, a poruszać się pod gołym niebem. Liczne okazy zwierząt i ptactwa będą uzupełnione i nowo sprowadzone z daleka. W ciągu lata urzędy Dyrekcji najrozmaitsze widowiska. I tak już w końcu kwietnia ma przybyć do „Ogrodu zool.” karawana Lapoczyków. (Jest to naród koczujący o twarzy płaskiej, czole niskim, oczach ukośnie osadzonych, kolorze ciała brunatnym lub żółtym. Z natury są łagodni i dobroduszni, zajmują się przeważnie hodowlą reniferów, myślistwem i rybołówstwem w północnych, lodowatych sferach krajów: Szwecji, Norwegii, Rosji. Ubiór ich jest najprostszy dla mężczyzn i kobiet, składa się ze skór i sukna.) W maju będzie urządzony kinetograf (t. j. żywe fotografie), Celem dawania nadzwyczajnych koncertów zamówiono kilka kapel zagranicznych i poszczególnych artystów.

Na d. 1 kwietnia rozpoczyna się rok nowy etatowy — jest zatem polecenia godnem, aby mieszkańcy miasta naszego jak najliczniej zapisywali się na członków — zwłaszcza ojcowie rodzin, mających liczne dzieci własne lub pokrewne, bo i dla tych wstęp wolny, gdy będą zameldowane jako chwilowo należące do rodziny, a niepełnoletnie. Od rodziny płaci się przy wpisaniu na członka 12 marek na rok, od osoby nie stanowiącej rodziny 9 marek. Za to wstęp wolny codziennie i każdego czasu, tak do ogrodu jak do zwierzynicy. Można opłatę wnieść i za pół roku i za kwartał, ale z obowiązkiem uiszczenia się z całorocznej kwoty. Kto jest członkiem może małe dzieci, dozorowane przez sługi, codziennie wysyłać do „Ogrodu zool.” na świeże powietrze; od sług nie płaci się wcale. Jest to wielkie udogodnienie i radzimy z niego korzystać jak najliczniej. Dyrekcja na walnem zebraniu i w ogóle okazała i okazuje, że w żadne zatargi narodowościowe się nie wdaje, pragnąc wszelkiej zgody i równouprawnienia dla wszystkich obywateli, należy zatem Towarzystwo to popierać całą życzliwością.

* Poznań. Zebrania celem kontroli wojskowej odbędą się przy forcie Roedera (w pobliżu bramy debińskiej) w następujących terminach: Dnia 5 kwietnia o godz. 8 dla rezerwistów piechoty z nazwiskami od A. do F. Tego samego dnia o godz. 2 (dla G. do K.) D. 6 kwietnia o godz. 8 (od L. do O.), tego samego dnia o godz. 2 (od P. do S.) Dnia 7 kwietnia o godz. 8 (od T. do Z. i rezerwy kolejowej, balonowej oraz urlopników. Dnia 7 kwietnia o godz. 2 dla landwery i powołania piechoty (A. do F.) Dnia 8 kwietnia o godzinie 8 (od G. do K.), tego samego dnia o godz. 8 (od L. do O.) Dnia 9 kwietnia o godz. 8 (od P. do S.), tego samego dnia o godz. 2 (od T. do Z.) oraz landwery i powołania żołnierzy kolejowych, balonowych i urlopników. Dnia 10 kwietnia o godz. 8 rezerwy i urlopników gwardii i prowinc. artylerii polnej. Dnia 10 kwietnia o godz. 2 rezerwy artylerii pieszej i pionierów. Dnia 12 kwietnia o godz. 8 rezerwy i urlopników strzelców, konnicy, trenu, nosicieli chorych i piekarzy wojskowych. Dnia 12 kwietnia o godz. 2 rezerwy lekarzy, aptekarzy, pomocn. lazaretowych, pielęgniarzy chorych, weterynarzy, aspirantów na płatników, marynarzy, pomocn. rzemieślników wojskowych i żołnierzy robotnych. Dnia 13 kwietnia o godz. 8 wywiezionych rezerwistów we wszystkich rodzajach broni. Dnia 13 kwietnia o godz. 2 landwery i powołania gwardii i artylerii polnej. Dnia 14 kwietnia o godz. 8 landwery i powołania artylerii pieszej i pionierów. Dnia 14 kwietnia o godzinie 2 landwery i powołania strzelców, konnicy, trenu, nosicieli chorych i piekarzy. Dnia 22 kwietnia o godzinie 8 landwery i powołania lekarzy, aptekarzy, pomocn. lazaretowych, pielęgniarzy chorych, weterynarzy, aspirantów na płatników, marynarzy, pomocn. rzemieślników wojskowych i robotników wojskowych. Dnia 22 go kwietnia o godzinie 2-giej niewywiezionych rezerwy wszelkiej broni (A. d. 1) Dnia 23 kwietnia o godzinie 8 (K. do R.) Dnia 23 kwietnia o godzinie 2 (S. do Z.) Osobnych zaważań nikt nie otrzyna, a kto się nie stawi do kontroli, będzie karany.

* Poznań. Towarzystwo istniejące w mieście, a mające staranie o dobrobyt dla sług i nagradzające jednocześnie sługi wierne, uczciwe i pracowite, szczególnie, gdy w jednej służbie pozostają czas dłuższy, odbyło w sobotę publiczne zebranie połączone z premiiowaniem sług za wierne sprawowanie obowiązków. W roku przyszłym towarzystwo to obchodzić będzie 25 letni jubileusz istnienia — a do dziś wydało już na nagrody ogółem 18 tysięcy marek. W roku bieżącym otrzymało 47 sług po 6 marek nagrody i to takie, które nagrody dawniej już uzyskiwały. Prócz tych uzyskało 13 dziewczyn nagrodę po 15 marek i dyplomy, które po raz pierwszy do nagród polecono. Nazwiska tych, które nagrody uzyskały są: Jadwiga Schulz (u kupca J. Ascha), 2) Ema Wilde (kup. S. Asch), 3) Maryanna Matysiak i 4) Wł. Brzdzińska (kup. J. Elshstadt), 5) Klara Schubert (u pani O. Graumann), 6) Józefa Stróżyk (dr. Grabski), 7) Maryanna Szumińska (radzca A. Hanke), 8) Helena Pawlika (inż. Karłowski), 9) Helena Kulinska (adw. A. Landsberg), 10) Magdalena Hering (radzca dr. Lewicki), 11) Anna Boehm (radzca L. Matthäi), 12) Pelagia Fechner (Teod. Teschke), 13) Ernestyna Schroeder (u pani Toparkus). Premiiowanie odbyło się uroczysto, a Przewodniczący zachęcał obywateli miejsc i panie chłobodawczyń do licznego zapisywania się na członków przez opłatę 3 marek rocznie. — Im więcej członków, tem więcej sług pilnych i uczciwych!

* Jerzyce. Plac na targi przeznaczony ma poziom bardzo niski i z tego powodu podwyższają go nasypami, poczem będzie wybrukowany.

* Władza kolejowa wydała rozporządzenie, aby urzędnicy kolejowi oglądali kosze oddawane przez podróżnych do wagonów i nakazywali, aby kosze te oprócz zwykłego zamknięcia na klódki zaopatrzone były sznurami na krzyż i pieczętowane, okazało się bowiem, że w czasie jazdy kosze te bywały odchylane, tam gdzie wieka, i z nich wyciągane rozmaite przedmioty.

* Z Gniezna donoszą, iż panią Mierzińską przyjmowano hucznymi oklaskami; niestety Polacy grodu Lecha — za słabi, aby zapłacić salę — a żydzi i Niemcy nie dopisali. Pani Mierzińska występuje tu w Poznaniu w teatrze polskim w środę, dnia 31 b. m. Sądzimy, iż na Poznaniu się nie zawiedzie.

* Osie. Znowu świeżo rozwiązał żandarm na rozkaz wójta wiec przedwyborczy, z powodu, że obrady toczyły się w języku polskim. Co też minister na to powie, że taki podrzędny urzędnik nie stosuje się do jego rozporządzenia!

* Janowiec. W majątku tym kolonizacyjnym urządzony będzie wkrótce śpichrz wspólny. Także zakupiono pewien lokal i ma być w nim urządzony hakatystowski Kaufhaus.

* Piwo miłosławskie z browaru „Fortuna” jak wszystkie inne, a przytem zupełnie czyste, bez przemieszek „Biercouleur”, i innych ma na składzie pan J. Pańczak przy ul. Wrocławskiej nr. 36 i służy odbiorcom we wszelkiej żądanej ilości.

* Inowrocław. W „Dzienniku Kujawskim” jest odezwą do tak zwanych „obieżysasów”, aby zamiast udawać się za robotą przy burakach do Saksonii i innych prowincji niemieckich, wybierali się odtąd na robotę na Kujawy, gdzie liczne cukrownie i zarobek taki sam jak w stronach niemieckich. W roku ubiegłym przybyło wielu robotników z powiatu pleszewskiego do dominium Witowiec, mieli robotę ciągłą i zarobek z którego byli zadowoleni. Może byłoby dobrze, gdyby w

Inowrocławiu utworzono biuro pośredniczące w tego rodzaju sprawach, wtedy robotnicy wiedzieliby na pewno dokąd się udawać.

* Nowy rodzaj flizów pomysłem pewnego Amerykanina okazał się bardzo praktycznym w użyciu. Stosownie one są na pokłady na ulicach zamiast bruków, gdyż są giętkie, trwałe nie czułe na gorąco i zimno. Wyrabiane bywają z trawy nadmorskiej, żywej i smolnej.

* Wrocław. Dnia 19 b. m. złożył egzamin na referendariusza sądowego p. Zygmunt Seyda.

* Wrocław. Targ na nasiona odbyty dnia 27 bm. wykazał ceny następujące: Kukurydza (za 2 centnary) 10,75—11,25 mk., bób 16,50—18,00 mk., łubin żółty 9,50 do 11 mk., niebieski 8,50—10,10 mk., wyka 11,50 do 11,80 mk., siemię lniane 16,00—17,50 mk., siemię konopne do 15 mk., wszystko za 2 ctr. Konieczyna czerwona (za 1 ctr.) do 46 mk., biała do 56 mk., szwedzka do 48 mk., żółta do 18 mk., przelot do 42 mk., inkarnatka do 16 mk., tymotka do 21 m., seradela do 13 m., wszystko za centnar.

* Warszawa. Na kolei warszawsko-terespolskiej, pomiędzy stacyami Nowomińsk a Mrozy, z powodu ulew podmyty został tor kolejowy na przestrzeni przestrzeni przeszło 100 sążni. Na miejsce uszkodzonego przez wodę toru wysłany został z Warszawy pociąg nadzwyczajny z robotnikami. Otóż w chwili, gdy pociąg pędził zbliżał się do miejsca, gdzie tor podmyty, załadowe o parę set kroków zauważono pociąg nadzwyczajny biegnący z przeciwną stroną po tej samej linii. Przytomność urzędników zdołała rozpedzony pociąg w sam czas wstrzymać na linii, poczem podróżni doszli piechotą do stacji, a pociąg nadzwyczajny cofało i zwrócono na drugą linię.

* Warszawa. Dnia 18 b. m. w rocznicę śmierci Józ. Ign. Kraszewskiego postawiono dlań i poświęcono pomnik.

* Kalendarz. Środa 31 marca: Balbiny p., Korneli m. Wschód słońca o godz. 5 minut 38, zachód o godz. 6 minut 31.

OBRONA PRAWNA.

* Abonentowi „Wielkopolanina” odpowiadamy: Dozorem szkolnym nie rządzi inspektor powiatowy, tylko cały dozór szkolny, i jeżeli inspektor szkolny nie postępuje prawidłowo, to inni członkowie dozoru szkolnego nie powinni na to pozwolić, ale powinni się jego gospodarce oprzeć i dyspozycją nad kasą szkolną mu odebrać.

* Panu Dusz. w Popowie odpowiadamy: Zastrzeżenie Pańskie, że Pan majątku nie posiadasz, nie uwalnia Pana od zapłaty podpisane przez Pana weksłu. Komornik sądowy może Panu zafantować wszystko, co u Pana zbytecznego znajdzie; tylko niezbędną pościel i niezbędne rzeczy i meble pozostawić musi. Pensją (zasługi) fantować tylko wolno, jeżeli razem z wartością wiktury 1500 marek rocznie przewyższa i tylko w tej przewyższającej sumie.

OD REDAKCYI.

* Panu R. S. z Krzywina. Należy adresować: Chemiczna Pralnia „Poznań” w Poznaniu, ulica Berlińska.

* Panu A. Kokoc. Sprawę tę najlepiej Panu objaśnić broszurka p. Baranowskiego z Kępna. Zapisz ją Pan sobie u wyżej wymienionego — broszurka jest tania.

* Pani B. Skoki. Zakład taki jest w Śremie, prowadzi go panna Szezerbińska; polecamy prosić ją listownie o przesłanie statutu. — Co do drugiego pytania nie dajemy żadnej odpowiedzi — ponieważ nie uważamy tego sposobu wycuczenia się za odpowiedni.

OD EKSPEDYCYI.

* Panu N. z Obornik donosimy, iż ogłoszenia 3 razowe wynosi 3,60 mk.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 29 marca.

4 proc. pożyczka niemiecka	103,70 m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	103,50
3 proc. pożyczka niemiecka	97,50
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,70
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,50
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	97,60
3 i pół proc. obligi państwa pruskiego	100,40
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,20
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	99,90
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,70
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,70
Renta włoska	89,10
Austriacka renta złota	104,00
Austriacka renta srebrna	101,00
Polskie 5 proc. listy zastawne	67,60
Polskie 4 proc. listy likwidacyjne	—
Renta węgierska złota	103,30
Poznański bank prowincjonalny	106,50
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,15
Banknoty austriackie za 100 szr.	170,40
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,05

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, dnia 30-go marca. (Bank: „Kwilecki Potocki i Spółka.”)

Obrot: spokojny	piękny mk.	Towar średni mk.	pośledni mk.
Pazienica	160	154	147
Żyto	109	106	102
Jęczmień	180	126	118
Owies	180	125	120
Groch wierzący	180	124	120
Groch pastewny	118	110	107
Wyka	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Konieczyna biała	54	40	30
Konieczyna czerwona	48—40	35—30	25
Przelot	85	80	24
Seradela	11—9	8	7

Wyborowe gatunki nad notowania.

Wszystkim znajomym, krewnym i przyjaciółom, a zwłaszcza X. X. Dobrodziejom, którzy podczas długiej choroby, żonę moją ś. p. (4140)

Teodezya Cieszyńska,

odwiedzali, pocieszała i współczucie okazwali, nie mniej tym wszystkim, którzy we wyniesieniu zwłok z domu żałoby do kościoła, w żałobnym nabożeństwie i pogrzebie, nie zważając na zimne, deszczowe i przeraźliwe powietrze, udział wzięli; również i tym, którzy nam zdala ślali listownie słowa pociechy, w miejsce osobistych i szczegółowych podziękowań — na tej drodze publicznie składamy szczerze podziękowanie, nadmienając, że każde choćby najmniejsze okazane współczucie i przysługa, wyciskały nam łzy wdzięczności. Towarzystwu Śpiewackiemu pod kierownictwem p. Gierszewskiego za wykonane piękne a rzewne śpiewy w kościele i na cmentarzu, oraz Tow. Przemysłowemu za wzięty udział w tym smutnym obrzędzie również składamy dzięki.

„Niech Bóg wynagrodzi!”

Jachlińska, Cieszyński z dziećmi.

Koźmin, d. 28 marca 1897.

Bilans. 1896. Bilanz.

AKTYWA.		PASSYWA.
	Udział. — Geschäftsanteil.	65526,90
	Dywidenda. — Dividende.	1144 45
4,10	Koszta procesowe. — Prozesskosten.	
332195,00	Weksla. — Wechsel.	
	Depozyta. — Depositen.	276130,05
40000,00	Banki. — Banken.	
	Fundusz rezerwow. — Reservefonds.	25085,00
	Rezerwa specjalna. — Spezialreserve.	7146,10
2133,40	Gotówka. — Baarbestand.	
	Administracja. — Administration.	
1000,00	Papiery wartościowe. — Wertpapiere.	
375332,50		375332,50

Liczba członków. — Zahl der Mitglieder.

Ilość członków z roku 1895 na rok 1896	368
Anzahl der Mitglieder vom 1895 auf 1896	
Przystąpiło w roku 1896 — Im Jahre 1896 sind beigetreten.	29
5119)	Razem. — Zusammen 397.
W roku 1896 wystąpiło. — Ausgeschieden sind im Jahre 1896	16
Na rok 1897 przechodzi. — Auf das Jahr 1897 gehen über	381

Kobylin, dnia 27 marca 1897.

Towarzystwo pożyczkowe w Kobylinie.

Eingetrag. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Urbanowicz, X. Ignacy Dandelski, Leopolt,
dyrektor. kasyer. kontroler.

Na prośbienie w Górze duchownej pod Śmigłem odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia rb.

aukcya
żywego i martw. inwentarza
rolniczego (konie, krowy, świnie, maszyny,
wozy i t. d.)

Folwark Kaliszanki

ca. 300 mórg w pow. Wągrowieckim blisko szosy, miłą od stacji kolei żelaznej Wągrowiec, z doskonałymi budynkami, inwentarzem i zasiewami jest na sprzedaż. Ziemia pszena i żytnia, drenowana, łąk ca. 80 mrg. Tak samo w Łosiczu, powiecie Wągrowieckim są 2 gospodarstwa ca. 40–50 mrg. z budynkami i zasiewami do nabycia. (4731)

Informacji bliższych udziela się w biurze naszym.
Spółka Ziemiska w Poznaniu, ul. Bismarka 8.

Folwark Elizanki

ca. 150 mrg. w powiecie Pleszewskim, stacja kolei żelaznej Biniew, z budynkami, inwentarzem i zasiewami z pszeną ziemią oraz parcella ca. 50 mrg. w Droszewie, koło Elizanek, bez budynków i inwentarza z doskonałą ziemią są na sprzedaż. (4731)

Informacji udziela się w biurze naszym, lecz przyjmuje też zgłoszenia Zarząd dominialny w Miedzianowie p. Skalmierzycy.
Spółka Ziemiska w Poznaniu, ul. Bismarka 8.

Brytan (doga)

duński
8-miesięczny jest na sprzedaż.
Grot, Dobieszewice per Janikowo (Amsee).

1 roczne wysadki

(flance) sośniny silne z do brymijkorzeniami poleca 1000 szt. po 1 marce, przy większym odbiorze taniej (5097)

Dom. Czerwonawieś pod Krzywiniem.

Młodemu zegarmistrzowi, Polakowi, wskazać mogą pewną egzystencję. Do objęcia potrzeba 2–3 tys. mk. Of. przyjm. eksp. „Wielkopolanina” pod nr. 5087.

Panów przyjmie tanio na stół i stancję zaraz lub później. Kto? powie ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 5102.

Biegła sprzedawczka do składu cukierków, potrzebna zaraz. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. w. Marcina nr. 4, wchód z ulicy Wysokiej, II piętro. H. Nowacka.

Tylko na krótki czas! Szukamy zaraz bardzo dobrej

kucharki,

znającej się dokładnie na kuchni, pieczeniu ciast i przysposobieniu mięsła Wielkopolanina.

Dom. Rzegocin.

Ucznia

z dobrem wychowaniem przyjmie natychmiast (5103)
drogeria Chwaliszewska,
W. Zieliński,
Poznań.

St. Rynek 73 S. KORNICKER, St. Rynek 73 dom wyselkowy sukna.

Największy wybór po niskich bezwzględnie rzetelnych cenach.

Resztki i desenie, których nie wzięliśmy do kolekcji wyselkowej, sprzedaję po znacznie niższych cenach, wskutek więc tego nadarza się sposobność kupowania **dobrego pod gwarancją i trwałego towaru** (nie żadnych wybierek) po **nadzwyczaj niskich cenach.**

Na żądanie służę każdego czasu próbami. (5189)

Biuro moje znajduje się od dnia 26 marca r. b. na (5028)

pl. Działowym nr. 9, I.

Naschinski,
radca sprawiedliwości
rzecznik i notaryusz.

Oberża

połączona z składem towarów kolonialnych, od 50 lat istniejąca w ożywionem miasteczku, licząc 3000 mieszkańców, jest zaraz do odstąpienia.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod liczbą 5106.

10 mórg

ogrodowej ziemi

z budynkami, odpowiednich dla maszynisty-kowala lub ogrodnika, jest natychmiast na sprzedaż. Reflektanci niech się zgłoszą:

Dom. Cieśle p. Borykowo.

DOM

mój w Jutrosinie pod Rawicem, przy ulicy Szkolnej nr. 109 z czterema pokojami, (pomieszkazie piękne i dobre), z ładnym owocowym ogrodem, chlewami i stodołą, mam zamiar sprzedać z powodu zmiany przedsięwzięcia za 4800 marek. Na zaliczkę potrzeba 3500 mk. Zgłosz. przyjm. Jan Madry, listowy, Bobrowniki pod Ostrzeszowem (Schüßberg). (5145)

Pannie

lub młodej wdowie posiadającej 2000 marek, wskażę

dobrze (5146)

przedsiębiorstwo.

Bliższej wiadomości udzieli M. N. 1057 postlagernd Poznań.

Panienki,

chcące się dokładnie wyczyć krawieczyzny, a zwłaszcza kroju, mogą się zgłosić. (5128)

Wanda Kaszyńska, Poznań, Rybaki nr. 16, II ptr. Zamiejscowe znajdą umieszczenie dogodnie w tym samym domu.

Ogrodnik

kawaler, 26 lat mający, pragnie przyjąć miejsce od 1. 4. r. b. tu w Książku, który przez 7 lat kształcił się praktycznie i teoretycznie w wielkich ogrodach w Berlinie i Hamburgu. Zgłosz. przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 5109.

UCZNIA

z dobrą wiadomością szkół nemi przyjmie każdego czasu S. Pawłowski, handel towarów kolonialnych, win, cygar i fabryka win krajowych w Pleszewie

Ucznia

zamiejscowego przyjmie cukiernia H. Moszczeńskiego w Poznaniu, ul. Rycerska nr. 40.

Pana (5129)

Teodora Bielawskiego wzywa się zaraz w sprawach majątkowych do adwokata

Bruno Hampel
w Krotoszynie

Wspólnika, fachowca z 1500 do 3000 mk. gotówki szukam do rentującego się dobrze handlu drogowego. Łask. of. do eksped. Wielkop. p. nr. 5136.

Studentów

przyjmuje na stancję pod skromnymi warunkami i macierzyńskiej opieką (5137)

S. Piątkowska,
ul. Półwiejska nr. 32, I p.

Potrzeba zaraz

gospodyni

uczciwej i pracowitej na mały folwark do samotnego pana; takowa zajmować się musi całym gospodarstwem domowym. Pensja 120 marek. Zgłoszenia na piśmie z odpisem świadectw, których się nie zwraca, do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 5147.

Który Pan samotny szukał osoby bardzo porządnej, młodej i uziębionej wszechstronnie, za gospodynią do miasta lub na wieś, niech się raczy zgłosić spiesznie po bliższe szczegóły do Wielmożn. Pani Piechowskiej w Poznaniu, Wielkie Garbary 53 i zapyta o Pelagia. (5127)

Panna

do szycia może się zgłosić zaraz do krawca przy placu Wilhelmskim nr. 6, II p. w podwórzu.

Młodszego dobrze poleconego pracownego (5123)

subjekta

przyjmie zaraz skład korzenny W. Felicki, Szubi.

Czeladnika siodlarskiego do kufrow i toreb, (akuratnego) oraz ucznia przyjmie zaraz N. Wolniewicz, siodlarz w Bazarze

Szuka się zdolnego (5142)

maszynisty,

który pracował w parowych cegielnach. — Zgłoszenia: ulica św. Marcina nr. 19, III ptr.

Dzielną

czeladnik kowalski

do stałej roboty może się zaraz zgłosić. (5130)

Gustaw Weniger,
Borek.

2 pomocników golarsko-fryzjerskich szuka zaraz St. Dorszewski, (5143) fryzjer w Inowrocławiu.

Młodszego subjekta szuka do handlu korzennego i destylacji, na skład, zaraz lub od 1-go maja A. Gremczyński, Nakło.

Zdatn. introligatora

potrzebuje na stałe zatrudnienie. Oferty przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 5118.

Ekonom,

31 lat mający, którego żona zna się na gospodarstwie kółcem, szuka umieszczenia od 1 lipca rb. pod literą F. L. postlagernd Żerków. (5066)

Znajdą umieszczenie od kwietnia: Kołodziej z uczniem, żonaty na 200 mk. i dep. 34 sacie zboża itd. pod Czempin. Gospodyni samodzielna na 80 tal. Pisarz gosp. na 100 tal. i bona Niemka-katoliczka na 80 tal. Włodarz żon. na 40 tal. i deputat. Stangret kaw. do Poznania na 40 tal. i liberyę. Kucharz kaw. na 100 tal. i tanyemę z ogrodu. Służący kaw. na 80 tal. Gospodyni bez gotowania na 45 talarów i tant. Kuchmistrz żonaty na 100 tal. i dep. 4 gospodyni z gotowaniem po 60, 70 i 80 tal. Stelmach (dziej) na 40 tal. i dep. p. d. toszyn. Ogrodnik kawaler usługą na 60 tal. i tanyemę go sprzedają. (5144)

W ogóle mam jeszcze bardzo dużo miejsc dla oficyal. dworskich. Kantor Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej, Poznań, ul. Piekary nr. 6, I. (Także poszukuję dzierżawy i kupna folwarków, kamienie, gościńców, gospodarstw itp.)

Potrzebni od 1 kwietnia r. b.: 3 włodarzy żon. z zacięż. kontr. i ugoda w biurze. Panna służąca na 60 tal. Panna, obznana z usł. i umiejąca prasow. na 40 t. 8 gospodyni. Bona na 60 t. 4 pisarzy gosp. do znaczn. dóbr. 4 ogrodników k. Kucharz k. na 400 m. 2 służących k. na 80 i 100 tal. Kucharz żon. na 80 tal. i deput. Nauczyciel dom. na 600 mk. Służący żon. na 90 tal. i dep. Agencja M. W. Karwat, Poznań, Piekary nr. 4 I ptr. Potrzeb. od lipca: Gorzelnik kaw. na 1000 mk. Rządca gosp. żon. na 400 tal. i deputat. Kucharz żon. na 100 tal. i dep. Pisarz gosp. na 400 mk. Ekonom k. na 600 m. Służący żon. na 100 tal. i dep. (5131)

Szukam od 1. 4. 97: Ekonomów kaw. na 400 do 1000 mk., pisarzy na 300 do 450 mk., kowali na wielkie zasługi deputat, kucharzy kaw. na 400 do 500 mk., ogrodników z usługą na 240 do 300 mk., gospodyni 30 potrzebną z bardzo dobrem gotowaniem, praniem i prasowaniem od 200 do 300 mk. (muszą zastąpić kucharzy), reprezentantek młd. od 240 do 500 mk. i w starszym wieku. Na odpowiedź proszę zawsze znacząc załączyc. Zgłoszenia przyjmuje biuro stróżów Antoni Krajewski, Poznań, ul. Wrocławska nr. 17. (5141)

Od 1. 4. r. b. potrzebna

służąca

w średnim wieku, uczciwa i pracowita, znająca się na praniu, prasowaniu i gotowaniu. Gdzie? powie ekspedycja Wielkopolan. pod nr. 4945.

Stangret

kawaler, (kawalerzysta ma pierwszeństwo) może się zaraz zgłosić. Kopie świadectw przesłać do Dom. Bożejewice, p. Markowicami (Markowicz Bez. Bromberg.) (5105)

Chłopiec, syn uczciwych rodziców, chcący się wyczyć dobrze techniki dentystrycznej, zgłosić się może natychmiast ustnie lub piśmiennie z dołączeniem ostatniego świadectwa szkolnego. M. Kanlasy, specjalista w dentystryce. Poznań, św. Marcin nr. 4.

(D o d a t e k).

Dobry towar.

W. Janaszek,

Tanio.

Poznań, ulica Wrocławska nr. 3.

(5093)

Szkło

gładkie, rżnięte i grawirowane.

Dla restauratorów:

Kufle do piwa.
Kubki do piwa.
Kieliszki do wina i wódki.
Szkłanki do herbaty i wody.

Porcelana

biała i dekorowana.
Serwisy do kawy
pięknie dekorowane, 8 części, poczynawszy od 3,00 marek.
Serwisy stołowe
na 6—12 i więcej osób.
Garnitury umywalkowe
porcelanowe, fajans. i emaliowane.

Lampy

we wielkim wyborze.
Stołowe od 1,25 poczynawszy
aż do najlepszych.
Wiszące.
Salonowe stołowe i
salonowe wiszące do świec.
Lampki kuchenne.

Sprzęty kuchenne.

Noże, widelce, łyżki.
Najlepszy fabrykat
emaliowanych naczyń.
Umywalki.
Łóżka żelazne.
Szczotki.
Tace najrozmaitsze.

Kompletne wyprawy kuchenne od mk. 30, urządzenia hotelowe i restauracyjne.

W koncesyonowanym przez rząd katolickim zakładzie bon freblowskich i w szkółce dla młodszych dzieci

rozpoczynają się nauki w **czwartek 22 kwietnia**. Kandydatki do seminaryum winny się zgłosić w ciągu marca r. b. Zapewnia się pieczołowitą opieką, obszerne zdrowotne mieszkanie z ogrodem, naukę w polskim i niemieckim języku. (4545)

Po **bony Polki i Niemki** można się zgłosić bezpłatnie do zarządu, ulica Długa nr. 4 przy Zielonym ogrodzie.
Walerya Puffke, przełożona zakładu freblow.

Wszelkie nowości

(5000)

W rękawiczkach i krawatach.

Rękawiczki glancowane
męskie i damskie po 1,40 mk.
3 pary za 4,00 marki.

Gatunek trwały, krój dobry.

Kapelusze. Czapki.

Kapelusze słomkowe.

Parasolki. Bieliznę męską. Parasole.

Laski. Szelki. Portmonetki.

Kuferki, torby i derki do podróży.

Kalosze ruskie etc.

oraz dla Przewielebnego Duchowieństwa

Birety, obojczyki, kołnierzyki, piuski, kapelusze.

Usługa skora i rzetelna, towar wyborowy,

ceny nader umiarkowane.

C. A D A M S K I,

Poznań, Bazar, ulica Nowa nr. 7/8.

Kalinowski i Dychtowiec,

Poznań, Stary Rynek nr. 53/54,

przy narożniku ul. Jezuickiej,

handel bławat., płótna, stołowizny, fabr. bielizny.

Polecamy po bardzo tanich cenach:

Firanki białe i creme metr po 30, 38, 45, 60, 75, 90 fen. 1,05 m.
Firanki odpasowane 130/150 ctm. szerokie 3,30—4 metr. długie,
okno po 3, 3,50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 10, 12 i 15 mk.

Portyery para 3,50, 5, 5,50, 7, 10 i 12 mk.

Chodniki metr po 38, 45, 60, 75, 90 fen., 1,05, 1,65, 2,25 i 6 mk.

Chodniki „Linoleum“ metr po 90 fen., 1,25 mk. i t. d.

Serwety pluszowe, rypsove i fantazyjne po: 2, 2,50, 3, 3,50, 4,

5, 6, do 22,50 mk.

Serwety gumowe.

Dywany pluszowe Axminster i Tapestry po: 1,50, 2,50, 3, 3,50,

4, 5, 5,50, 8, 9, 10,50, 12, 15, 20, 24, 27 m. do najlepszych.

Wielki wybór materii i kretonów meblowych.

A. Denizot,

Poznań 3 — Św. Łazarz

poleca:

(4428)

Drzewa i krzewy owocowe

wysokopienne, szpalerowe, piramidalne itd. itd.

Drzewa i krzewy ozdobne

do założenia i upiększenia parków i ogrodów.

Drzewa alejowe.

Nizkie i wysokopienne **RÓŻE** w najnowszych i najpiękniejszych odmianach.

Konifery. Szparagi. Trzuskawki itd.

Drzewa płaczące i konifery.

do obsadzenia grobów.

Cenniki na żądanie gratis i franko.



M. KANIASTY,

Poznań, św. Marcin nr. 4.

Praktykuje od roku 1890.

Wprawia sztuczne zęby, jak też całe szczęki wszelkiego rodzaju. Plombuje złotem, srebrem, emalią itd. po cenach stałych, rzetelnych lecz nader niskich. Zakład otwarty od godz. 8 rano do godz. 6 wiecz.

Czyszczony

Fosforan wapna

do tuczenia i paszenia bydła poleca po najtańszej cenie

Centralna Drogeria

Czepczyński i Śniegocki,

Skład I Stary Rynek nr. 8.

Skład II plac Wilhelmowski 10.

Dla Kółek wiościańskich

zamawiających w większych ilościach **wyjątkowo tanie**

ceny. (3575)

Znanym jest

Müller ze szczęścia

dla grających!

Wielka loterya

pieniężna

celem odświeżenia zboru św.

Willibrorda w Wesel.

28,074 wygr. i 1 prem. w 3 kl.

Największa wygrana w najpomyślniejszym razie

250,000 marek

150,000 marek 50,000 marek

100,000 marek 40,000 marek

75,000 marek 30,000 marek

i t. d. ogółem

1,410,840 marek.

Clagn. I kl. 8 i 9 kwietnia.

Losy do I klasy kosztują: 1/4

mk. 6,60, 1/2 mk. 3,30. Pełne

losy ważne do 3 klas: 1/4 m.

15,40, 1/2 mk. 7,70. Perto i

lista do każdej klasy 30 fen.

poleca

Ludwig Müller & Co.,

przedsiębiorstwo bankowe,

Berlin, Breitstrasse 5,

przy Zamku Król.

KROLIKI

prawdziwe belgijskie i francuskie, olbrzymi gatun, wyrosłe, z wszy stkich ras królików największy gatunek, pod gwarancją, para starych 10 mk., para starych 6 miesięcy 6 mk., para starych 3 do 4 miesięcy 4 mk., czysto szare. Na odpowiedź uprasza się o kartę pocztową. (4807)

Jan Pewiński,

hodowca królików w Środzie.

Kilku studentów

na stół i stancję przyjmie **A.**

Krenz, ul. Wrocławska nr. 19.

III piętro na lewo. (5023)

Ucznia

z dobrej rodziny, z odpowiedniemi wykształceniem, przyjmie od 1-go kwietnia r. b. (5017)

Drogeria J. Redelbacha,
Wronki.

Dla chorych na płuca
Dr. Brehmera lecznica
Goerbersdorf w Ślązku. (4029)

Dyrektor lekarz **prof. dr. Kobert**, przedtem w Dorparcie.
Znakomite wyniki kuracyjne przy bardzo umiarkowanych kosztach.

Dokładnej wiadomości udziela darmo

ZARZĄD.

S. Ciszewski,

Poznań, Stary Rynek 58,

poleca w wielkim wyborze:

Czarne materye

w najnowszych wyrobach podwójnie szerokie od 75 fen. do 6 marek za metr.

Kolorowe materye

w najnowszych kolorach i deseniach.

Perkale, Batysty, Rypsy, Organdy

w pięknych gustownych deseniach.

P Ł Ó T N A

Śląskie, Saskie, Bielefeldzkie.

Stołowiznę, ręczniki, ścierki.

Płótna na pościel. Szyrtyngi.

Walisz. Linon.

FIRANKI

białe i creme w gustownych deseniach

KOBIERCE

w wszelkich wielkościach.

Chodniki wełniane, ceratowe, linoleum.

Koldry wiatowane

wełniane, atlasowe, kaszmirowe, perkalowe.

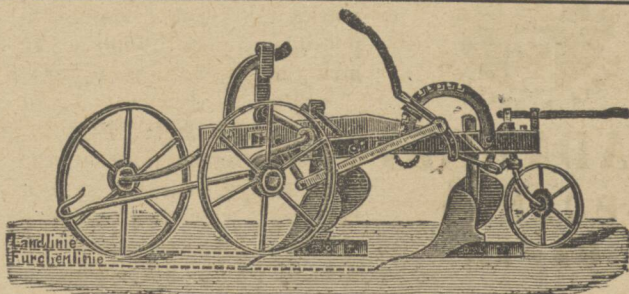
Koszule. Kołnierzyki. Mankiety. Krawaty,

w dobrym, rzetelnym towarze po cenach bardzo tanich.

S. CISZEWSKI,

Poznań, Stary Rynek nr. 58.

Na prowincję przesyłam na życzenie próby.



Najnowszej konstrukcji dwusobowe patentowane **plugi**, ogólnie za najlepsze uznane, mamy zawsze na składzie w trzech wielkościach i chętnie dajemy na próbę. (4850)

Nowy piętrowy plug

samoход „Fenix“

znacznie poprawiony, system Sacka najlepszy z tego systemu plugów polecają jako wyłączni reprezentanci na Wielk. Księstwo Poznańskie

BRYLINSKI & TWARDOWSKI,

skład machin i narzędzi rolniczych
w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej nr. 11.

Ciągnięcie nieodwołalnie w dniach 8 i 9 kwietnia 1897.

Pieniężna loterya we Wesel.

Największą wygraną jest odn.

(5083)

ćwierć mil. mrk.

Wszelkie wygrane wypłaca się w gotówce bez odciążania.

Główne wygrane **150.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000 mrk. itd.**

Losy oryginalne do 1 klasy cały 6,60 mk. półówka 3,30 mk.
Losy pełne, ważne do wszystk. 3 kl. „ 15,40 mk. „ 7,70 mk.

Na porto i urzędową listę wygrań upraszamy za każdą klasę 30 fen. (przy losach pełnych 90 fen.) osobno.

Losy do Berlińskiej i Malborskiej Loteryi na konie po 1 mk., 11 sztuk 10 mk. (Porto i lista 20 f.)

Oscar Bräuer & Co., Nachf.,

przedsiębiorstwo bankowe Berlin W., 181 Friedrichstrasse 181.

Najtańsze nakrycie głowy jest czapka Adamskiego.

Czapki Adamskiego odznaczają się nadzwyczaj wielką trwałością.

Ostrzega się przed lichymi naśladownictwami.

Uprasza się dokładnie uważać na moją firmę i na poniższy znak fabryczny.
Do nabycia w następujących miejscowościach:

(5006)

C. ADAMSKI, POZNAŃ, BAZAR.

Fabryka założona w roku 1854.

Barcinie u p. W. Górnego,
w Borku u p. A. Kozłowskiego,
w Bninie u p. N. Szymańskiej.
w Brodnicy (Strasburg W./Pr.) u p. P. Dogge,
w Buku u p. Madaja i S. Damidta,
w Bydgoszczy u p. E. Mohr.
w Bytomiu (Beuthen O./Sch.) u p. A. Drosdek i J. Rohnera,
w Chełmży (Calmsee W./Pr.) u p. J. Lewandowskiego.
w Chojnicach Z./Pr. (Konitz W./Pr.) u p. S. Bernsteina nast.
w Chorzowie G./Szl. u pana J. Kalusa.
w Czarnkowie u p. A. Dobrowolskiego,
w Czempieniu u p. I. Friedmanna.
w Czarniejewie u p. Dąbrowskiego.
w Czersku (Zach. Prusy) u pana J. Gostkowskiego.
w Dolsku u p. J. Borowskiego,
w Gąsawie u p. F. Kowalika,
w Gdańsku u p. J. Glinieckiego,
w Gnieźnie u p. J. Stankowskiego, u p. M. Bibro i u p. S. Mendelsohna.
w Golubiu u p. J. Faustmanna,
w Gostyniu u pana R. Niedźwiedzińskiego,
w Gołanach u p. P. Moellenbrock,
w Górznie Pr./Zach. u p. J. Jarkowskiego,
w Grabowie u p. A. Nizińskiego.
w Grodzisku u p. D. Rosenberga, u p. S. Saberskiego,
w Grudziądzu (Graudenz W./Pr.) u p. C. F. Klose,
w Inowrocławiu u p. J. Sandlera,
w Janowie u p. M. Baera,
w Jaraczewie u p. F. Banaszaka.
w Jarocinie u p. T. Borowińskiego.
w Jutrosinie u p. M. Marcusa i u p. G. Wagnera,
w Karbie G./Szl. u p. J. Paula,
w Karszynie u p. Felixa de Kesse,
w Kargowie u p. J. Pacha.
w Kartuzach Z./Pr. (Cartaus W./Pr.) u p. E. Czarlńskiego,
w Katowicach (G. Ślązk.) u p. J. Lewandowskiego i A. Kowatza,
w Kocynie u p. A. Schmecka,
w Kępnie u p. R. Noacka, i u p. W. Skowronskiego.
w Kobylinie u p. S. Kallmanna i u p. H. Tschuschke.
w Koronowie (Crone a./B.) u pp

S. Olszewskiego, D. Rosenbauma i J. Philippa,
w Kórniku u p. J. Metelskiego.
w Kościanie u p. J. Rutkowskiego.
w Kostrzynie u p. M. Woźnego, u p. F. Nathana.
w Kozminie u p. M. H. Molla,
w Krobi u p. K. Bzyla,
w Krotoszynie u p. M. Schmucklera
w Kruświcy u p. E. Miodowskiego.
w Lauryhucie G./Szl. u pana C. Foerstera.
w Łabiszynie u p. W. Kurdelskiego.
w Łasinie Z./Pr. (Lessen W./Pr.) u p. J. Mosesa,
w Lidzbarku Z./Pr. (Lautenburg W./Pr.) u p. W. Barańskiego,
w Lisowie Z./Pr. u p. J. Benjamina
w Łobżenicy (Lobsens) u p. X. Jaśkowskiej,
w Lubawie Z./Pr. (Loebau W./Pr.) u p. M. Baranowskiego,
w Lwówku (Neustadt b./P.) u p. A. Hoffmanna.
w Miejskiej Górze u p. T. Maciejewskiej,
w Mikołowie G./Szl. u p. P. Filchowskiego,
w Miłostawiu u p. W. Jeziorowskiego,
w Mogilnie u p. Chudzińskiego i u p. Wesółowskiego,
w Mroczynie u p. M. Jacoby.
w Nowemście n./D. (Neumark W./Pr.) u B. M. Bernsteina Syn.,
w Nowemście n./W. u p. S. Moczyńskiego,
w Nowym Kramsku (Neu Kramzig) u p. J. Toziaka,
w Nidzicy Z. Pr. (Neidenburg W./Pr.) u p. M. Rehefelda.
w Odolanowie (Adelman) u p. J. Hartmanna,
w Opolu G./Szl. (Oppeln O./S.) u p. S. Spychalskiego.
w Osieczynie u p. P. Pawelczak,
w Ostrowie u p. A. Leja i u p. M. Pincusa, i u p. S. Wilezka.
w Ostrzeszowie u p. S. Fabrowskiego.
w Osie Z./Pr. u p. M. Graffa,
w Pakości u p. Kowalika i u p. W. Jarantowskiego.
w Pelplinie u p. F. Niklewskiego.
w Pleszewie u p. M. Bierwagena i R. Tilgnera,

w Pniewach u p. A. Skórnickiego,
w Pogorzeli u p. H. Lewina.
w Polajewie u p. J. Schnitera.
w Pr. Starogrodzie u R. Keadler
w Raciborzu G./Szl. u pana Th. Kostki.
w Raszkowie u p. S. Lesińskiego,
w Rogoźnie u p. S. Lissnera
w Sępólnie Z./Pr. (Zempelburg W./Pr.) u p. A. Mendelsohna,
w Sierakowie u p. W. Putza,
w Skokach u p. J. Kąsinowskiego.
w Smiglu u p. W. Kruczkowskiego.
w Śremie u Braci Kujawskich i R. Abrahamy,
w Środzie u p. J. Woźnego,
w Strzelnie u p. W. Wojciechowskiego.
w Świeciu Z./Pr. u p. H. Hirschberga
w Świętochłowicach G./Szl. u p. E. Gerlatzka,
w Szamocinie u p. Barczyńskiego
w Szamotułach u p. M. Szydlarskiego.
w [Szaradowie u pana N. Kaczmarka.
w Szopienicach G./Szl. u pana A. Krzoska,
w Sztumie u p. I. S. Berendta.
w Szubinie u pana J. Herza,
w Toruniu u p. G. Grundmanna.
w Tucholi Z./Pr. u p. S. Kargauera
w Trzemeszynie u p. L. Dabińskiego
w Wąbrzeźnie Z./Pr. (Briesen W. Pr.) u p. J. Loewenberga.
w Wągrowcu u p. M. Włoczewskiego,
w Wieleniu u p. J. Anachel.
w Witkowie u p. Gaworzewskiego
w Wolsztynie u p. S. Smolbockie
go i C. Loewenthala,
w Wolsztynie u p. C. Loewenthala
w Wronkach u p. J. Krzyżankowicza i u p. M. Blandensteina
w Wrzesni u p. Rocha Schoena i u p. J. Biberfelda.
w Wyrzysku u p. G. Dausa,
w Wschowie u p. R. Jungnicka
w Zaborzu G./Szl. u pana A. T. Hoffmanna,
w Zbąszyniu u p. M. Kwaśnika,
w Zabrzu G./Szl. u p. A. Hergesella,
w Złotowie Z./Pr. (Flato W./Pr.) u p. M. Wecka.
w Żerkowie u p. S. Borowińskiego
w Żainie u p. K. Starka.

CZAPKI

(nagrodzone złotym medalem)

z mej fabryki są wszystkie opatrzone obok oddrukowaną marką fabryczną i moją firmą, a każda czapka oznaczona jest podług gatunku numerem 1. 2. 3. 4., nr. 1 kosztuje 3,50 mrk., nr. 2, 3,00 mrk., nr. 3, 2,50 mrk., nr. 4, 2,00 mrk.

Pod każdym zaś z tych numerów musi być moja firma, C. ADAMSKI. Przy kupowaniu proszę dokładnie uważać: aby sprzedający podrobionych czapek nie podsuwali. Wyrokiem sądów pruskich skazani zostali na znaczne kary pieniężne wzgl. więzienie rozmaici czapnicy, którzy czapki moje fałszowali i takowe z napisem Bazar Poznański C. Adamski. Adamli i t. p. sprzedawali.



**C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.**

Kapelusze damskie

po cenach umiarkowanych poleca (4895)

**F. Stęczniewski,
Poznań, Stary Rynek nr. 73.**

Znajdą umieszczenie:
Bony frebl. P. służące.
Kucharka na 80 tal. (4655)
Pokoje na 40-50 tal.
Gospodynie na 60 do 80 tal.
Piaśtunki na 40 t. i służące
N. Ginter, nauczycielka.
Poznań, ulica Długa nr. 14

UCZNIA zamiejscowego potrzebuję do składu mego towarów kolonialnych. (5067)
S. Staniewska,
Poznań, ul. Półwiejska nr. 5.

Sprzedaje

(5121)

posiadłość

w Popowie niemieckiem p. Smigiel, 10 mórg dobrej ziemi, budynki w dobrym stanie, nad szosą, 6 km. od miasta powiat. Rydlchowski.

Szanownej Publiczności polecam gotowe pojazdy w różnych gatunkach, wznanej dobroci; wszelkie poprawy wykonuję spiesznie i tanio. **CHŁOPIEC,** chcący wyuczyć się dobrze stelmachstwa, zgłosić się może każdego czasu. (5069)

J. Kulka,
fabryka pojazdów,
W. Garbary 83 przy ul. Szerokiej.

Potrzebuję od kwietnia: **Ogrodnika** na ordynaryę, **Gospodyń** z gotowaniem i bez. **Kucharek** na 60-80 talarów. **Pokojoych** z prasowaniem.

A. MACIEJEWSKA,
Biuro zleceń,
ul. Jeznicka 6.

Zdolni robotnicy ziemni

znajdą korzystne zatrudnienie przy budowie kolei żelaznej pod Sondershausen. (5078)
R. Trautmann & Weissflog,
Sondershausen.

Dominium Rusko
szuka od 1 lipca 1897 r.

stajennego (forszpana)

żonatego, umiającego ujeżdżać konie **Zarząd.**

S, na uczywych rodziców, z dobrem wykształc. szkóln., mającego chęć wyuczyć się grunt. tapicerstwa, przyjmie zaraz w naukę S. Węclewski, tapicer i dekorator, ul. Wilhelmowska 21. — Tamże może się zgł. d.iewczę do dzieci.

Szukam od Wielkanocy chłopca jako **UCZNIA.** (5046)

R. Rauprich,
zegarmistrz i złotnik
w Ostrzeszowie (Schildberg i./P.)

2 uczni

do handlu korzeni, win, cygar i destylacji przyjmę każdego czasu. Oferty do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 3616.

UCZNIA

przyjmie zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. (4753)

B. Pińkowski,
handel win i jakości, połączony z drogerią w Strzelnie.

Kowada, śrubstaki, maszyny do wierz,
klipy do gwintów, miechy do kuzni, oraz wszelkie narzędzia i maszyny dla kowali, ślusarzy i maszynistów poleca po cenach fabrycznych, także na odpłatę i pod kilkuletnią gwarancją.

T. Krzyżanowski,
hurtowy handel żelazem
w Poznaniu przy ulicy Szwajckiej nr. 17.

Św. Marcin nr. 26 i ptr.
2 pokoje i przedpokój,
II piętro
4 pokoje i kuchnia
do wynajęcia. (4540)
Bliższej wiadomości udzieli
Radca Gąsiorowski.

Dziewczyna wiejska, pracowita, któraby miała chęć wyuczenia się bezpłatnie mleczarstwa, zgłosić się może do zarządu mleczarni w Mieszkowie pod Jarocinem. Zgłoszenia przyjmuje się do 15-go kwietnia. (5043)

Ucznia

z wykształceniem gimnazjalnem szukamy natychm. lub od 1 kwietnia r. b. (3977)

L. Zboralski & Spółka,
skład tow. kuchen. w Pleszewie

Ubrania dla idących do komunii.

Elegancka konfekcyja dla chłopców.

Ubrania dla panów, młodzieży i chłopców w wielkim wyborze.

Wykonywanie na miarę pod kierunkiem najpierwsz. przykrawawców.

Ceny ściśle stałe.

Najrzetelniejsza usługa.

L. GOLDSTEIN,
ul. Wrocławska nr. 19, I pt.
przy placu św. Piotra.
Telefon nr. 247. (4691)
Dostawca Związku gospodarczego.